



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Środowiska (45.)
w dniu 31 stycznia 2017 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli ochrony powietrza przed zanieczyszczeniami.
2. Informacja resortów środowiska, rozwoju i energii na temat realizowanych oraz planowanych działań zmierzających do poprawy jakości powietrza w Polsce.
3. Środki finansowe przeznaczone na poprawę jakości powietrza.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zdzisław Pupa)

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Szanowni Państwo, pozwólcie, że rozpoczniemy posiedzenie senackiej Komisji Środowiska.

W porządku obrad dzisiejszego posiedzenia znalazła się informacja dotycząca ochrony powietrza. W pierwszym punkcie proponujemy informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli ochrony powietrza przed zanieczyszczeniami, tu chodzi też o raport z 2014 r. i najnowszy raport z grudnia ubiegłego roku i ze stycznia tego roku.

Jeśli chodzi o drugi punkt, to poprosimy pana ministra i dyrektorów poszczególnych resortów środowiska, rozwoju i energii o informację na temat realizowanych oraz planowanych zmian zmierzających do poprawy jakości powietrza w Polsce.

Trzeci punkt dotyczy informacji na temat środków finansowych przeznaczonych na poprawę jakości powietrza.

Witam serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji pana ministra Pawła Sałka, sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska. Panu ministrowi towarzyszy pani Urszula Zając, dyrektor Departamentu Energii i Innowacji Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jest z nami pan Krzysztof Kwiatkowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli. Witamy pana prezesa, cieszymy się z tego, że przyszedł pan osobiście i podjął temat. Panu prezesowi towarzyszy pani Teresa Warchałowska, wicedyrektor Departamentu Środowiska, jak mówię czasami – zaprzyjaźniona z komisją. Są z nami: pan Piotr Miklis, dyrektor generalny Delegatury NIK w Katowicach, pan Jan Kosiniak, wicedyrektor Delegatury NIK w Krakowie, pan Bogusław Gębica, doradca ekonomiczny w Delegaturze NIK w Katowicach – witamy serdecznie. Witamy również pana Wojciecha Dudka, specjalistę w Delegaturze NIK w Krakowie. Jest z nami pani Anna Katarzyna Wiech, dyrektor Departamentu Monitoringu i Informacji o Środowisku w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska. Pani dyrektor towarzyszy pani Barbara Toczko, naczelnik Wydziału Monitoringu Powietrza i Hałasu. Witamy serdecznie. Są z nami: pan Paweł Mzyk, kierownik Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami, pani Małgorzata Mikabryska, dyrektor do spraw regulacji i relacji publicznych w VEOLIA Energia Polska SA, profesor Marek Gromiec, nasz doradca, nasz ekspert, który wpiera nas swoją wiedzą w zakresie ochrony środowiska i którego witam serdecznie.

Szanowni Państwo, żeby nie przedłużać, pozwólcie państwo, że poprosimy pana prezesa Krzysztofa Kwiatkowskiego o zaprezentowanie raportu z 2014 r., który obejmował województwa małopolskie, mazowieckie, opolskie, śląskie i pomorskie, oraz tego najnowszego raportu związanego z zanieczyszczaniem powietrza.

Dzisiaj lecieliśmy z panią senator samolotem i były podawane emisje zanieczyszczenia w poszczególnych miastach – w Krakowie było największe, w Rzeszowie najniższe. Było nam miło, że u nas na Podkarpaciu jest obecnie tak niskie zanieczyszczenie powietrza, należy się z tego cieszyć, ale nie znaczy to, że trzeba spocząć na laurach – trzeba dalej pracować, żeby zanieczyszczenia powietrza nie było.

Panie Prezesie, prosimy pana o zabranie głosu i zaprezentowanie raportu Najwyższej Izby Kontroli.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Po słowach pana przewodniczącego wypada tylko żałować, że nie jest to wyjazdowe posiedzenie komisji w Rzeszowie...

(*Wesołość na sali*)

...bo obradowalibyśmy w lepszej atmosferze, na pewno zdrowszej. Jeśli państwo pozwolą, to zacznę od kilku liczb, które najlepiej zobrazują, że zagadnienie, któremu komisja poświęciła uwagę – za co chciałbym bardzo gorąco podziękować – jest niezwykle istotne.

Według danych Europejskiej Agencji Środowiska 85% ludności, obywateli Unii Europejskiej mieszka na terenach, w których dochodzi do przekroczenia norm związanych z zanieczyszczeniem powietrza pyłem zawieszonym benzo(a)pirenem. Według szacunków ekspertów około 400 tysięcy obywateli Unii Europejskiej umiera przedwcześnie właśnie z uwagi na to, że żyje w środowisku zanieczyszczonym. Eksperci twierdzą, że średnia wieku obywateli państw Unii Europejskiej skraca się o około 10 miesięcy w wyniku zanieczyszczenia powietrza.

Czy ten problem jest istotny z punktu widzenia Polski? Będę starał się odwoływać tylko do twardych danych, które mogą państwo zweryfikować. Na 10 najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie – mówimy o wynikach stacji pomiarowych – 6 to miasta polskie, głównie w województwach małopolskim i śląskim. Wśród 50 najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie ponad 30 to miasta polskie.

Chciałbym bardzo mocno podkreślić na wstępie – bo widzę też pana ministra – że Najwyższa Izba Kontroli w żadnym z wniosków, które będziemy prezentować, nie jest przeciwnikiem jakiegokolwiek surowca energetycznego. Za to jesteśmy na pewno przeciwnikiem – i o tym będziemy wyraźnie mówić – tego obyczaju, który w Polsce skłania wiele osób do palenia mułów, odpadów czy śmieci zamiast palenia węgla, ale do tego jeszcze wrócimy.

Jeżeli państwo pozwolą, to zaczniemy od mapy, która najlepiej obrazuje problem – to jest mapa, na której widać stężenie benzo(a)pirenu. Te czerwone punkty w Europie to są miejsca, w których stacje pomiarowe wskazują wielokrotne przekroczenie dopuszczalnych norm. To jest oczywiście Polska. Tutaj stężenia benzo(a)pirenu są przekroczone, co zaznaczono na czerwono.

Benzo(a)piren to produkt tzw. niskiej emisji, przede wszystkim jest efektem używania w piecach gospodarstw domowych paliw złej jakości. Musimy też pamiętać, że benzo(a)piren jest związkiem silnie rakotwórczym.

To, co teraz państwu prezentuję, jest syntezą nie tylko raportu NIK z tego roku związanego z zanieczyszczeniem miast na Śląsku czy kontroli sprzed 2 lat, kiedy prezentowaliśmy wyniki delegatury krakowskiej, ale także kilku innych kontroli. Wnioski z pierwszej większej kontroli NIK dotyczącej tego zagadnienia prezentowaliśmy w 2000 r., czyli ponad 16 lat temu.

Niska emisja to emisja szkodliwych pyłów i gazów pochodzących z domowych pieców grzewczych i lokalnych kotłowni węglowych, w których sposób spalania węgla – a często zwrot „spalanie węgla” jest umowny – odbywa się w nieefektywny sposób.

Tak jak powiedziałem, natężenie tych czerwonych kropek właśnie na terenie Polski najlepiej obrazuje, że to jest zagadnienie, które zdecydowanie powinno stać się przedmiotem naszej uwagi. Kolor bordowy, tak jak powiedziałem, oznacza przekroczenie poziomu docelowego – to powyżej półtora raza. Z kolei kolor ciemnozielony występuje głównie w Europie Zachodniej, widać go np. na terenie Niemiec. To jest kolor, którym oznaczone są stacje pomiarowe wykazujące, że tam nie dochodziło do przekraczania poziomu zalecanego zanieczyszczenia powietrza według standardów określonych przez WHO, Światową Organizację Zdrowia.

Ta mapa dobrze obrazuje, jak wygląda stężenie pyłów zawieszonych w poszczególnych krajach europejskich. Pyły zawieszane to cząstki pyłu o średnicy aerodynamicznej do 10 μm , mogą docierać do górnych dróg oddechowych i płuc. Mapa prezentuje poziom stężeń dobowych. I znowu, czerwony kolor oznacza stacje pomiarowe, na których odnotowano przekroczenie poziomu dopuszczalnych stężeń dobowych dla tej substancji obowiązującego w Unii Europejskiej, czyli 50 $\mu\text{g}/\text{m}^3$. Kolor bordowy oznacza stacje, na których stężenie dobowe przekraczało 75 $\mu\text{g}/\text{m}^3$.

Teraz jest bardzo ciekawy slajd, na którym prezentujemy przeciętną liczbę dni z przekroczeniem stężeń dobowych pyłu PM10 w wybranych miastach Europy w 2011 r. na tle wartości normatywnej. Proszę państwa, tutaj zaznaczono kolorem czerwonym polskie miasta. W tej pierwszej dziesiątce są m.in.: Kraków, Nowy Sącz, Katowice, Rybnik,

Poznań, Jelenia Góra i Warszawa. Mówimy o dużych miastach Polski, w których najczęściej są przekraczane te poziomy dopuszczalne i nieszkodliwe.

Jeżeli spojrzymy na poszczególne kraje, to widać, że ten problem występuje zwłaszcza w Polsce, w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech. Trzeba jednak pamiętać, że problem zanieczyszczenia powietrza nie dotyczy tylko wskazanych krajów, jest to tak naprawdę problem bez granic, problem europejski, globalny. Mamy też świadomość tego, że nawet gdybyśmy podjęli działania natychmiast, to pozytywne efekty wymagają czasu. Mówimy także, że jest to problem transgraniczny, bo zanieczyszczenie powietrza nie zna granic i przekracza granice państwowe.

Jak już powiedziałem, według raportu Europejskiej Agencji Środowiska z 2016 r. ponad 85% ludności Unii Europejskiej zamieszkuje obszary miejskie, żyje na terenach, na których zanieczyszczenie powietrza przekracza poziom zalecany przez Światową Organizację Zdrowia. Według raportów około 400 tysięcy obywateli Unii Europejskiej co roku umiera przedwcześnie z uwagi na zanieczyszczenie powietrza. Ci sami eksperci szacują, że w Polsce jest około 50 tysięcy zgonów przedwczesnych w związku z zanieczyszczeniem powietrza.

Jakie działania Najwyższa Izba Kontroli podejmowała do tej pory w tym obszarze? Przypomnę tylko te z ostatnich lat.

W 2014 r. przeprowadziliśmy ogólnopolską kontrolę, diagnozując problemy i formułując liczne wnioski, w tym postulaty zmiany prawa w tym obszarze. Będę jeszcze wracał do tych wniosków. W 2016 r., jak powiedziałem, przeprowadziliśmy kontrolę celowaną na terenie województwa śląskiego dotyczącą eliminacji niskiej emisji z kotłowni przydomowych i gminnych.

To bardzo ważna informacja dla państwa, bo już teraz zachęcałbym państwa, żebyśmy w przyszłym roku spotkali się ponownie. W ubiegłym tygodniu rozpoczęliśmy w Krakowie międzynarodową konferencję dotyczącą problematyki zanieczyszczenia w Krakowie...

(Głos z sali: Kontrolę...)

Kontrolę, przepraszam. A zaczęło się to konferencją w ubiegłym tygodniu. Zatem rozpoczęliśmy kontrolę dotyczącą międzynarodowej problematyki zanieczyszczenia powietrza, w tej kontroli uczestniczy aż 15 państw, a koordynują ją narodowe organy kontroli Polski i Holandii.

Dlaczego ta kontrola jest tak istotna? Dostaniecie państwo w toku tej kontroli precyzyjne informacje nie tylko o tym, jakie jest zanieczyszczenie w poszczególnych krajach. Mamy dane Europejskiej Agencji Środowiska, ale dostaniecie państwo precyzyjne informacje, jakie regulacje prawne obowiązują w poszczególnych krajach, także dotyczące np. norm na paliwo, norm na kotły, które są sprzedawane w poszczególnych krajach. Będziecie mogli to skonfrontować także z poziomem zanieczyszczeń w poszczególnych krajach, czyli sprawdzić, na ile te rozwiązania, które funkcjonują w poszczególnych krajach europejskich, są efektywne. Ta kontrola de facto da decydentom taką mapę drogową, jakie decyzje w praktyce są lepsze, a jakie gorsze, jeśli chodzi o rozwiązanie tego problemu. W tej kontroli – z uwagi na jej znaczenie – uczestniczy organ kontroli całej Unii Europejskiej, czyli Europejski Trybunał Obrachunkowy.

Jesteśmy usatysfakcjonowani, że wszyscy partnerzy uznali, jak powiedziałem, że oprócz holenderskiego to polski NIK będzie koordynował całą tę kontrolę. Kontrola jest o tyle ciekawa, że uczestniczą w niej państwa, które dobrze poradziły sobie z tym problemem, np. Hiszpania, Szwajcaria, Holandia. To te państwa w Europie Zachodniej, w których problem zanieczyszczenia powietrza ma relatywnie ograniczoną skalę. Są kraje, które mają z tym ogromny problem – to kraje Europy Środkowej. Zaprosiliśmy także jednego partnera spoza Europy, czyli narodowy organ kontroli Izraela, żeby mieć także dane spoza Europy.

Wyniki tej kontroli będziemy mogli państwu zaprezentować w pierwszym półroczu 2018 r., bo tak naprawdę to jest 15 równoległych kontroli – każdy kraj przeprowadza ją u siebie, a później robimy z tego zbiorczy raport.

Jak wynika z map, które na początku państwu pokazywałem, niestety jesteśmy jednym z tych krajów europejskich, w których najczęściej występowały przekroczenia dopuszczalnego poziomu pyłu zawieszonego i benzo(a)pirenu. I nie mam wątpliwości, że te dane muszą szczególnie skłaniać do podejmowania działań, żeby stopniowo ten problem ograniczać.

Pozwólcie państwo, że trochę przybliżę wyniki tych kontroli, które NIK już przeprowadziła. Jak powiedziałem, dla izby to nie jest temat nowy. W sposób szczególny będę się odwoływał do dwóch kontroli, krakowskiej i katowickiej, z których wnioski były prezentowane w ostatnim czasie. Obie kontrole wykazały, że dotychczasowe działania organów władzy publicznej nie doprowadziły do skutecznej ochrony powietrza w naszym kraju, nie jest zapewniona dostateczna ochrona ludzi i środowiska naturalnego przed negatywnymi skutkami zanieczyszczenia powietrza. Jak powiedziałem, spośród kontroli, które już są za nami, chyba najważniejsza jest ta, która trwa, czyli kontrola międzynarodowa. Zastanawiamy się bowiem teraz, na ile różne działania są efektywne.

Później jeszcze państwu o tym powiemy, bo mamy niezwykle ciekawe dane, które pokazują, jakie inwestycje w poszczególne elementy zabezpieczenia ochrony środowiska przynoszą rzeczywistą poprawę jakości powietrza. Można sobie np. porównać, co dają te same nakłady poniesione np. na przyłączanie domów do sieci ciepłociągów miejskich, na termomodernizację budynku czy wydatki związane z instalacją np. fotowoltaiki. Wszystko to z udziałem ekspertów w tzw. kontroli śląskiej udało nam się wyliczyć, żeby umożliwić jak najbardziej racjonalne wydatkowanie środków publicznych, które i tak zawsze są ograniczone w stosunku do potrzeb.

Co do wniosków NIK z tych kontroli i ich realizacji, to opracowano Krajowy Program Ochrony Powietrza do roku 2020 z perspektywą do roku 2030, który obowiązuje od 1 października 2015 r. Chciałbym to bardzo mocno podkreślić, bo to jest niezwykle istotny dokument – przynajmniej mamy dokument ramowy w tej sferze, którym możemy się posługiwać. Dotychczas znowelizowane zostały przepisy art. 96 ustawy – Prawo ochrony środowiska, które umożliwiają organom stanowiącym samorządu województw m.in. określenie rodzajów lub jakości paliw dopuszczonych do stosowania lub tych, których stosowanie jest zakazane. Z kolei dotychczas nie opracowano ogólno-

krajowych standardów dla kotłów węglowych małej mocy i minimalnych wymagań jakościowych dla paliw stałych. Takie rozwiązania funkcjonują w wielu krajach europejskich. Nie wdrożono też rozwiązań prawnych umożliwiających wprowadzenie przez jednostki samorządu terytorialnego stref ograniczonej emisji komunikacyjnej.

Brak standardów dla kotłów małej mocy i norm jakościowych dla paliw stałych to wniosek, który NIK powtarza w kolejnych kontrolach dotyczących ochrony powietrza. Nie mamy żadnej wątpliwości, że bez wprowadzenia tych norm trudno mówić o skutecznej walce z problemem zanieczyszczenia powietrza w Polsce.

Co do tego, że organy stanowiące samorządu terytorialnego wprowadzają różne rozwiązania, to mogę państwu powiedzieć, że są już pierwsze jaskółki, że samorzady korzystają z tych rozwiązań. Jest stosowna uchwała miasta Krakowa, jest stosowna uchwała samorządu województwa małopolskiego, chyba dzisiaj został przyjęty projekt uchwały zarządu województwa śląskiego; z tego co pamiętam, jeszcze przed głosowaniem na poziomie sejmiku wojewódzkiego.

Co do rozwiązań prawnych umożliwiających wprowadzenie przez jednostki samorządu terytorialnego stref ograniczonej emisji, to musicie państwo wiedzieć, że takie rozwiązania funkcjonują np. w 30 dużych miastach europejskich.

Pokażę, jak to wygląda w praktyce, żebyście państwo mogli zobaczyć, na jakim jesteśmy etapie. Opiszę może te slajdy, bo z większej odległości mogą być mniej czytelne. Macie państwo przykład miast śląskich, konkretnie Żywca, Wodzisławia Śląskiego, Tych, Sosnowca, Rybnika, Częstochowy, Cieszyna i Bielska-Białej. Ten wykres najciemniejszy jest słabo widoczny, więc może to państwu opiszę. Na górze tego wykresu jest zaznaczona rzeczywista emisja PM10 ze źródeł powierzchniowych na terenie danej gminy. W praktyce ta emisja jest związana głównie z tzw. kopciuchami, czyli niskiej jakości piecami i paliwem słabej jakości albo wręcz paleniem śmieci. Widać też redukcję tego w poszczególnych gminach. Dalej jest zaznaczona potrzeba redukcji, tak żeby dojść do norm, a na końcu jest rzeczywista redukcja uzyskana w latach 2013–2015.

Poproszę o zgaszenie światła chociaż na chwilę, bo na tym wykresie zobaczycie państwo bardzo ciekawą rzecz. Zwróćcie państwo uwagę na rzeczywistą redukcję i na to, jaka jest potrzeba. Na górze jest zaznaczona obecna rzeczywista emisja, drugi kolor, też na górze, oznacza, jaka redukcja emisji powinna być przeprowadzona, żeby dojść do norm, a trzeci element tego wykresu pokazuje, co się udało zrobić w ostatnich 3 latach. Dyplomatycznie powiem, że działania w poszczególnych miastach są zróżnicowane. Zaraz podam dobre przykłady, ale w stosunku do skali potrzeb często są to symboliczne działania, które dają efekty w poszczególnych samorządach. Są miasta, w których ta redukcja jest większa, np. Rybnik, ale Rybnik ciągle jest na czele tej listy, ciągle jest miastem najbardziej zanieczyszczonym. Mówię o tych miastach, w których była przeprowadzona próba w ramach kontroli prowadzonej przez NIK. Są też miasta, w których te działania, te efekty są, delikatnie mówiąc, symboliczne – np. w Cieszynie czy Wodzisławiu Śląskim.

Resztę pozostawimy państwu do oceny – możemy już zapalić światło – my zaś możemy powiedzieć, że z tej kontroli w miastach śląskich wynika, że gdyby utrzymać dotychczasowe efekty redukcji emisji, to niektóre z przebadanych przez nas miast osiągnęłyby dopuszczalne normy zanieczyszczenia powietrza za 100 lub 200 lat; jeżeli redukcja emisji, która powoduje zanieczyszczenie powietrza, następowałaby w tych miastach według dotychczas osiągniętych efektów. W trakcie naszej kontroli z udziałem ekspertów przygotowaliśmy wykaz działań, które są potrzebne, żeby w poszczególnych miastach osiągnąć te efekty ekologiczne.

Ten slajd jest pewnie najciekawszy, bo pierwszy raz Najwyższa Izba Kontroli prezentuje to w taki sposób. To jest slajd, który obrazuje efektywność ekonomiczną poszczególnych metod ograniczenia emisji. W wyniku kontroli udało nam się oszacować – wyliczyli to eksperci zewnętrzni, tym z państwa, którzy będą chcieli się z tym zapoznać w sposób bardziej szczegółowy, udostępnimy precyzyjne dane – jaki jest koszt redukcji 1 t pyłu PM10 po zastosowaniu różnych rozwiązań. Mówimy o inwestycjach w rozwiązania ekologiczne ze środków na ochronę środowiska.

Okazało się, że najmniej kosztownymi rozwiązaniami w celu redukcji emisji są podłączenie do sieci ciepłowniczej oraz wymiana kotła. Z kolei zastosowanie tak popularnych kolektorów słonecznych daje przeszło trzynastokrotnie większe koszty redukcji 1 t pyłu PM10.

Chciałbym, żebyście państwo nas dobrze zrozumieli. NIK nie jest przeciwny kolektorom społecznym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Kolektorom słonecznym... Społecznym też...

(Wesołość na sali)

Chodzi o to, żeby podejmować dobre decyzje, szczególnie w tych sferach, gdzie środki są ograniczone w stosunku do tego, co chcemy osiągnąć. My mówimy: redukcja 1 t PM10 to jest następujący koszt dzielony na poszczególne kategorie inwestycji z zakresu ochrony środowiska. I tak, jeśli chodzi o kolektory słoneczne, to redukcja emisji pyłu o 1 t kosztuje około 4 milionów zł. Termomodernizacja to koszt 2 milionów 700 tysięcy zł, plusem tego działania jest to, że zwykle obejmuje to wszystkie formy ograniczania emisji. Wymiana kotła to koszt od 100 do 300 tysięcy zł, a podłączenie do sieci to koszt 245 tysięcy zł; mówimy oczywiście o wartościach średnich. W tym świetle na znaczeniu zyskują ustalenia poczynione w trakcie kontroli NIK jeszcze w 2014 r., że główne kierunki udzielania wsparcia finansowego przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej nie dotyczyły ograniczenia emisji ze źródeł powierzchniowych. 40–69% działań w ujęciu finansowym – mówię o tej kontroli sprzed 2 lat – dotyczyło termomodernizacji i zastosowania odnawialnych źródeł energii, w tym kolektorów słonecznych. Tylko 13–33% działań dotyczyło modernizacji sieci ciepłowniczych oraz wymiany indywidualnych systemów grzewczych.

Zdaniem izby mogło to być jedną z przyczyn braku wyraźnej poprawy jakości powietrza w kontrolowanym okresie pomimo realizacji wielu działań naprawczych. Rzeczywistość jest bardziej skomplikowana, dopóki nie ma przepisów powszechnie obowiązujących, nikt nie musi

indywidualnego właściciela kotła do tego, żeby wymienić sobie piec. Jeżeli nie ma przepisów powszechnie obowiązujących, to nic go nie zmusi do tego, żeby palił paliwo dobrej jakości. Dopóki pewne paliwa są dopuszczalne... To są paliwa głównie z nazwy, niektóre z tych paliw sprzedawanych przez kopalnie w wielu krajach są klasyfikowane nie jako paliwo, a jako odpad górniczy. Mówimy o bardzo istotnym problemie. Dopóki jest to dopuszczalne, dopóki jest to produkt, to przynosi kopalniom określony zysk. Musicie państwo wiedzieć, że mówimy o bardzo istotnym problemie i jest wiele elementów, które na to się składają. Inaczej to wygląda z punktu widzenia wymogów ochrony środowiska. Jako izba – uczciwie to państwu mówię – kładziemy szczególny nacisk na ten aspekt, ponieważ dane zdrowotne, dane związane z normą środowiska pokazują, w jakim dramatycznym położeniu jest Polska i jej obywatele. Zdaję sobie sprawę z tego, że inny punkt widzenia mogą prezentować ci, którzy odpowiadają za wskaźniki ekonomiczne poszczególnych kopalń sprzedających te produkty.

Jako jedną z przyczyn niskiej skuteczności działań naprawczych w zakresie ochrony powietrza izba wskazuje nieustanowienie obowiązku podłączania nowych obiektów budowlanych do sieci ciepłowniczej, zwłaszcza na obszarach silnie zurbanizowanych i tam, gdzie mamy do czynienia ze stale przekraczanymi standardami jakości powietrza.

Jaki, naszym zdaniem, płynie z tego wniosek? Z publicznych pieniędzy powinny być szczególnie finansowane przedsięwzięcia pozwalające na najtańszą i najszybszą redukcję emisji zanieczyszczeń do atmosfery w celu poprawy jakości powietrza. Musicie państwo wiedzieć o jeszcze jednej ciekawej sprawie. Jak powiedziałem, bardzo precyzyjną kontrolę, bo celowaną, przeprowadziliśmy na terenie województwa śląskiego. Tam analizie były poddane w zasadzie wszystkie elementy składowe związane z problematyką zanieczyszczenia powietrza. Tamtejszy wojewódzki fundusz ochrony środowiska finansował w zasadzie wszystkie programy, na które złożono wnioski. Co to w praktyce oznacza? W praktyce oznacza to, że na terenie województwa śląskiego nawet przesunięcie pieniędzy z programów dofinansowujących instalację kolektorów słonecznych nic by nie dało, bo tam nie ma np. programów, z których można by finansować wymianę kotłów, bo nie było chętnych. Mówimy także o samorządach, które w sposób szczególny mogą takie programy przygotowywać.

Mówię o tym państwu, bo dzisiaj nie ma twardych danych, żeby móc powiedzieć, że brakuje pieniędzy na wymianę kotłów. Powiem państwu o jeszcze jednym zagadnieniu, które może nie jest ujęte w sposób normatywny we wnioskach z kontroli NIK, ale o którym wszyscy wiemy. Dzisiaj mamy jeszcze do czynienia z, delikatnie mówiąc, niskim stanem świadomości społecznej dotyczącym tych zagadnień. Jeżeli jeden sąsiad zadzwoni do straży miejskiej czy gminnej, mówiąc, że drugi sąsiad pali śmieci i dym, który się unosi nad jego posesją, wyraźnie wskazuje na to, że dochodzi do palenia rzeczy, które nie powinny być palone, to nie jest to w Polsce traktowane jako przejaw obywatelskiej postawy, tylko, w większości przypadków, obrzydliwego donosicielstwa. Mówimy o takim, a nie innym stanie świadomości społecznej, jaki dzisiaj panuje w Polsce. To też obrazuje, jak wiele jeszcze pracy mamy do wykonania,

żeby te postawy społeczne zmienić. Bez zmiany nastawienia społeczeństwa trudno będzie osiągnąć pożądane efekty w dającej się określić perspektywie czasowej.

Na koniec powiem, że jesteśmy przekonani, jako Najwyższa Izba Kontroli, że wnioski, które prezentujemy na podstawie poszczególnych raportów – przedstawiłem na państwu w sposób syntetyczny – to taka dobra mapa drogowa, jakie decyzje powinny być podejmowane. Jak powiedziałem, uzupełnimy je o szersze tło w postaci danych z innych krajów europejskich na początku przyszłego roku. Znajdą się tam bardzo precyzyjna analiza ustawodawstwa w poszczególnych krajach, a także rozwiązania organizacyjne, które w nich funkcjonują.

Na podstawie kontroli śląskiej muszę także państwu powiedzieć, że dzisiaj samorządy, powiem eufemistycznie, w sposób umiarkowany korzystają z narzędzia, które mają, czyli kontroli straży miejskich i gminnych tego, co mieszkańcy palą w swoich piecach. Zdaję sobie sprawę z tego, z czym to jest związane – z takim, a nie innym stanem świadomości społecznej. Tego typu kontrole wywołują nie do końca entuzjastyczne podejście kontrolowanych. Powiedziałbym, że dla działań gminy często nie ma zrozumienia, a wręcz przeciwnie. Powiedziałbym, że do władarzy gminy płyną, mówiąc wprost, złe emocje. Wśród kontrolowanych przez nas miast są te, które moglibyśmy pochwalić. Często przeprowadzają takie kontrole, wykorzystując strażników, ale są i takie, w których tych kontroli nie ma prawie wcale albo są symboliczne.

To są najważniejsze ustalenia z tych kontroli. Zarówno ja, jak i moi współpracownicy, dyrektorzy wszystkich tych jednostek, które przychodziły dotychczas kontrole, będziemy do państwa dyspozycji, jeżeli będą do nas bardziej szczegółowe pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję serdecznie panu prezesowi za wnikliwe przedstawienie wyników kontroli związanej z ochroną powietrza przed zanieczyszczeniami.

Myszę, że jeżeli chodzi o ochronę środowiska, to poziom świadomości obywateli wzrasta. Ostatnie informacje, które docierają do opinii publicznej, wyraźnie wskazują na to, że każdy chce mieć czyste powietrze i żyć w środowisku przyjaznym. Obywatele są coraz bardziej świadomi i jest szansa na to, że działając wspólnie – chodzi nie tylko o Najwyższą Izbę Kontroli, ale też poszczególne resorty, czyli środowiska, rozwoju czy energii, jak również samorządy, jak pan prezes zauważył – będziemy w stanie podejmować działania, które rzeczywiście będą służyły zabezpieczeniu obywateli przed zbyt dużym zapyleniem, mówiąc ogólnie.

W trakcie dotarł do nas pan minister Grzegorz Tobiszowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Energii – witamy pana serdecznie. Witamy również panią Małgorzatę Szczepańską, dyrektor Departamentu Innowacji w Ministerstwie Rozwoju. Pani minister nie mogła przybyć do nas, bo ma inne bardzo ważne spotkanie, ale pani dyrektor jest przygotowana merytorycznie i przedstawi nam zagadnienia związane z ochroną środowiska, uwzględniające prace Ministerstwa Rozwoju.

Poproszę pana Pawła Sałkę, sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, o zabranie głosu i zaprezentowanie informacji resortu środowiska na temat planowanych i realizowanych działań zmierzających do poprawy jakości powietrza. Proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Paweł Sałek:

Dziękuję uprzejmie, Panie Przewodniczący.
Szanowni Państwo!

Panie Senatorze, dziękuję za zorganizowanie tego spotkania i poruszenie tego problemu, który w ostatnim czasie bardzo często pojawia się w mediach. Na początku trzeba zaznaczyć, że smog w Polsce występuje od wielu, wielu lat, ale przez ostatnich kilka tygodni ten temat zaczął bardzo często pojawiać się w przestrzeni medialnej. Dobrze, że tak się dzieje, bo trzeba ten problem pokazywać, ale też trzeba mieć świadomość tego, jakie są w Polsce, a także w Europie przyczyny tego, że jest taka jakość powietrza i że normy są przekraczane.

Chciałbym zauważyć, że sprawa smogu albo raczej złej jakości powietrza to nie jest tylko problem Polski, to jest problem 16 krajów Unii Europejskiej, w których te przekroczenia występują. Zatem to nie jest tak, że jesteśmy najgorszym krajem, jeśli chodzi o emisję zanieczyszczeń, bo są też inni. Często mówi się o tym, że Polska jest największym emitentem CO₂. Polska nie jest największym emitentem CO₂, trzeba to sobie jasno powiedzieć.

Jeśli chodzi o przykłady, które prezentował pan prezes Kwiatkowski – dziękuję za tę prezentację – to w kilku kwestiach się zgadzamy. Jak wspominałem, to jest problem ogólnoeuropejski, a także transgraniczny. Jeśli chodzi o pyły, to występują też emisje z tzw. źródeł nieantropogenicznych, nie wszystkie państwa członkowskie Europy są też objęte konwencjami i obowiązkami sprawozdawczymi, którymi jest objęta Polska. Oznacza to, że czasami te dane mogą bardzo różnie wyglądać w różnych częściach Europy. Nie chcę mówić o sprawach pogodowych, o wpływie mórz i oceanów na emisję pyłów, odnośnie do tego, jak aktualnie ta sytuacja wygląda w Polsce.

Chciałbym powiedzieć, Szanowni Państwo, że jeśli chodzi o sektor przemysłowy, to przez ostatnich 10 lat dokonał się u nas potężny postęp w kwestii emisji pyłów, NO_x i SO₂, czyli dwutlenku siarki, tlenków azotu i pyłów. W przypadku SO₂ jest to 60% redukcji, NO_x – 33%, pyłów – 45%, co oznacza, że w sektorze przemysłowym, w instalacjach przemysłowych ta poprawa cały czas ma miejsce, jest tu progres. Występuje problem niskiej emisji, co jest najbardziej dokuczliwe w zimę, ponieważ w Polsce węgiel cały czas jest tym podstawowym surowcem energetycznym wykorzystywanym przez społeczeństwo, w indywidualnych kotłach, dlatego że jest cały czas paliwem najtańszym i najbardziej energetycznym. Społeczeństwo powszechnie z niego korzysta.

Od roku w Ministerstwie Środowiska działa Komitet Sterujący do spraw Krajowego Programu Ochrony Powietrza, ponieważ Krajowy Program Ochrony Powietrza przyjęty w 2015 r. jest poprawiany i usprawniany. Jesteśmy

w stałym kontakcie ze stroną samorządową, która podnosi wszystkie sprawy związane z jakością powietrza w Polsce, trochę traktując to jako problem rządu, ale trzeba pamiętać o tym, że samorząd bardzo wiele spraw można załatwić na poziomie lokalnym, poczynając od kontroli straży miejskiej. Wiadomo jednak, dlaczego to rozwiązanie nie cieszy się zbyt dużą popularnością w samorządach – bo wzbudza, jak powiedział pan prezes, pewne emocje. A przecież co 4 lata są wybory, musimy sobie to otwarcie powiedzieć. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Jeśli chodzi o samorzady, to są też kliny napowietrzające i nie ma możliwości – także ze względu na ukształtowania geograficzne – żeby te masy powietrza w odpowiedni sposób przemieszczały się nad miastami. Trzeba pamiętać o tym, że pozwolenie na budowę jest wydawane przez lokalną władzę, przez wójta, burmistrza i prezydenta, więc naprawdę wiele spraw jest po stronie samorządu, m.in. wprowadzenie regulaminu utrzymania czystości i porządku. Można powiedzieć o tym, żeby ulice podczas zamiatania były zraszane, co nie jest czasem robione albo nie jest egzekwowane. Jest też kwestia budów i zachowania czystości na drogach publicznych wtedy, kiedy te budowy trwają. Kwestia ograniczonych stref przemieszczania się samochodów – mówię o strefach ograniczonego ruchu – też jest, mówiąc wprost, po stronie samorządu. I stolica... Bez względu na to, jaki rząd by to był, chyba tak do końca nie ma prawa i możliwości ingerować w to, w jaki sposób gmina czy miasto daną ulicę zamkną i jakie będą tego przyczyny; czy to będą przyczyny turystyczne, czy przyczyny związane z jakością powietrza.

Jeśli chodzi o sprawy związane z działaniem na szczeblu rządowym, to, jak powiedziałem, jest komitet, który zajmuje się sprawami związanymi z ochroną powietrza. Ten komitet został powołany chyba nawet w wyniku jednej z uwag Najwyższej Izby Kontroli. My to wprowadziliśmy. Chyba rok temu widzieliśmy się na posiedzeniu komisji sejmowej, kiedy była omawiana ta sprawa i część z uwag zawartych w raporcie NIK zostało wprowadzonych.

Podstawową sprawą, jaka jest teraz do zrobienia na poziomie rządu, jest, Szanowni Państwo, wprowadzenie standardów na kotły, żeby te kotły były odpowiedniej jakości i jednocześnie emitowały mniej zanieczyszczeń. Chodzi też o wprowadzenie standardów, jeśli chodzi o jakość paliw. W skrócie sprowadza się do tego, że w dobrym kotle będzie spalane dobre paliwo. I te dwa rozporządzenia w pierwszej kolejności powinny być wprowadzone do obrotu prawnego na terenie Polski, żeby paliwo złej jakości, które pojawia się w Polsce, także z importu – mówię tutaj o mułach i floto-koncentratkach – nie było używane. A niestety jest używane, bo jest tanie i dlatego znajduje swoich nabywców.

Pierwsze rozporządzenie dotyczące standardów kotłów jest tworzone w Ministerstwie Rozwoju przy współudziale Ministerstwa Środowiska, drugie rozporządzenie, na temat standardów paliw, jest pisane w Ministerstwie Energii.

Ostatnio temat czystego powietrza i tego, co się dzieje w kwestii jakości powietrza był przedmiotem obrad Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, a także Rady Ministrów. W najbliższym czasie zostanie zatwierdzona, ale w zasadzie już jest przygotowana – i wiele z tych spraw jest realizowanych – lista pewnych rekomendacji, które

powinny być wprowadzone po to, ażeby jakość powietrza w Polsce mogła się poprawiać. Przede wszystkim chodzi o te dwa rozporządzenia. Następnie chodzi o przegląd i uszczegółowienie programów w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, aby były one ukierunkowane na poprawę jakości powietrza. Jednocześnie chciałbym zauważyć, że dzisiaj w tym funduszu istnieje kilka linii pomocowych dotyczących ochrony powietrza, które decyzją nowego zarządu, funkcjonującego od roku, zostały wprowadzone, ażeby można było z nich korzystać. Jeśli można, to później poproszę, żeby pani dyrektor to uzupełniła. Powiem tylko, Szanowni Państwo, że jest jedna podstawowa linia pomocowa – i tego jeszcze w Polsce nie było, zostało to wprowadzone – dzisiaj jest możliwość pomocy tym przedsiębiorstwom ciepłowniczym, które chcą przyłączać nowych odbiorców ciepła, ponieważ dzisiaj nie ma tańszego ciepła na rynku. Chodzi o przyłączenie tam, gdzie to jest możliwe, gdzie występuje miejska sieć ciepłownicza. Zresztą na tym slajdzie, który pokazywał pan prezes Kwiatkowski, też było dosyć dobrze przedstawione to, że nie ma lepszego sposobu na to, aby mieć ciepło po stosunkowo dobrej cenie, a jednocześnie działać prośrodowiskowo. I dobrze, że taki program funkcjonuje w narodowym funduszu – został on uruchomiony pierwszy raz, to też trzeba sobie wyraźnie powiedzieć. Jeśli można, to poprosiłbym, żeby pani dyrektor uzupełniła moją wypowiedź na temat środków w funduszu. Ale nie zapominajmy o tym, Szanowni Państwo, że w wojewódzkich funduszach i w regionalnych programach operacyjnych także są zgromadzone potężne pieniądze na ochronę środowiska i na poprawę jakości powietrza. One też powinny być wykorzystywane, ponieważ wojewódzkie fundusze i regionalne programy operacyjne są w pierwszej kolejności skierowane do gmin, powiatów, czyli przede wszystkim tam, gdzie ten problem smogu występuje.

Czym jeszcze będzie się zajmował Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów? Finalnie te zapisy dopiero będą tworzone, ale gdyby była dyskusja... Szanowni Państwo, o przyłączeniach do sieci ciepłowniczej już powiedziałem. Następna jest sprawa związana z obniżeniem poboru opłat za energię elektryczną w godzinach nocnych, rozwój stacji pomiarowych dotyczących monitoringu ochrony powietrza, ale tutaj mówimy wyłącznie o stacjach monitoringu państwowego, dlatego że wprowadzanie równoległego systemu ochrony powietrza – czy ogólnie dla innych substancji – prywatnego stworzy, co się zaczyna dziać, potworne kłopoty. Ktoś bowiem będzie miał jakiś czujnik, który będzie pokazywał, że normy są przekroczone, a jednocześnie państwowy monitoring będzie pokazywał co innego albo będzie na odwrót, co będzie powodować straszne zamieszanie, jeśli chodzi o dane. A w danych powinien być porządek, tym bardziej że Polska – z racji tego, że jest objęta różnego rodzaju konwencjami – raportuje te dane i nie może być tak, że będą wykorzystywane dane z innych źródeł niż z monitoringu państwowego. To jest po prostu niedopuszczalne.

Chodzi też o zajęcie się najbiedniejszymi w Polsce, których nie stać czy to na kocioł, czy na instalacje, które mogą poprawić jakość ogrzewania, a zatem jakość powietrza. Chodzi o to, żeby zająć się tym pod kątem

społecznym. Ministerstwo Środowiska współpracuje też z organizacjami pozarządowymi pod kątem tego, w jaki sposób można palić w kotłach najbardziej efektywnie pod względem ekologicznym.

Kolejna kwestia wiąże się z monitoringiem jakości spalin na stacjach pomiarowych, na stacjach diagnostycznych dla samochodów. Chodzi też o blokowanie klinów napowietrzających, tak żeby ten element został poprawiony w Polsce pod kątem urbanistycznym.

Jak już wspominałem, chodzi też o wzmocnienie Komitetu Sterującego do spraw Krajowego Programu Ochrony Powietrza.

To tyle z mojej strony. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję panu ministrowi za przedstawienie informacji z resortu środowiska dotyczących planowanych działań zmierzających do poprawy jakości powietrza w Polsce.

Poprosimy teraz pana ministra Grzegorza Tobiszowskiego o zabranie głosu w tej samej sprawie. Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Panie Przewodniczący! Panie Prezesie! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Przy okazji sprawy smogu, która się pojawiła, chciałbym zaprezentować prace, które my prowadzimy od zeszłego roku. Chodzi o projekt ustawy, który jest już na etapie konsultacji międzyresortowych, z tym wiąże się też rozporządzenia. Chciałbym wspomnieć o programie, który realizujemy – niezależnie od informacji, które wywołały tę dyskusję – a który wiąże się z przygotowaniem programu pomocowego na rzecz wsparcia sieci ciepłowniczych lub chłodniczych, które nie będą częścią krajowego systemu energetycznego, jak również wsparcia na terenach wiejskich, czyli uruchomienia i wykorzystania energii elektrycznej na cele grzewcze.

Chciałbym też państwu powiedzieć trochę o programie elektromobilności, który jest odpowiedzią na to zjawisko, ale to są kwestie, nad którymi my pracujemy już od zeszłego roku. Jeśli chodzi o projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw, to niedługo wyjdzie on z rządu. Z tą ustawą są związane trzy rozporządzenia – dotyczące metody badań jakości paliw stałych, dotyczące sposobu pobierania próbek paliw stałych i dotyczące wymagań jakościowych dla paliw stałych.

Intencją tej ustawy, tych rozporządzeń jest wprowadzenie pewnego systemowego rozwiązania. Otóż są gatunki paliwa stałego – trudno to nazwać węglem, chodzi tu głównie o niesort – które napływają do Polski w wielkości ponad 7 milionów t i są mieszane z polskim węglem. Jest to produkt albo paliwo, które ma olbrzymi wpływ na psucie jakości stałego paliwa na polskim rynku. A więc podjęliśmy odpowiednie działania i stąd te rozporządzenia. Jak będą pytania szczegółowe, to na nie odpowiem. Jak państwo zauważyliście, mówimy tutaj o możliwości wyboru spo-

sobu pobierania próbek, metod badania i o wymaganiach jakościowych. Będą w to zaangażowane również instytucje kontrolujące to, co napływa z zagranicy, a więc próbki będą pobierane na granicach. Z kolei inspekcje będą analizować, co jest sprzedawane na zwałach węgla.

Drugi program, o którym chcieliśmy wspomnieć, został już częściowo wsparty naszą ustawą. Państwo w Senacie również to przyjęliście – chodzi o zmianę prawa energetycznego z zeszłego roku. Art. 7b ust. 1 dotyczył wsparcia przyłączenia do sieci ciepłowniczej nowych obiektów. Jak widzę, jesteśmy bardzo zgodni – tak wynika z wypowiedzi moich poprzedników, pana prezesa i pana ministra Sałka – bo w Ministerstwie Energii akcent jest położony na rozbudowę sieci ciepłowniczych, szczególnie w częściach aglomeracyjnych.

Polska jest bardzo dobrze zorganizowana, jeśli chodzi o sieci ciepłownicze i elektrociepłownie i dlatego zaczęliśmy realizować pewien szerszy program związany ze wsparciem przyłączenia szczególnie w aglomeracjach, bowiem tam jest łatwiej osiągnąć efekt ekonomiczny dotyczący elektrociepłowni. Zeszłoroczna zmiana prawa energetycznego była z tym związana.

My od zeszłego roku opracowujemy również program pomocowy na potrzeby działań Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” na lata 2014–2020, który dotyczy udzielenia pomocy publicznej na projekty inwestycyjne w zakresie budowy lub przebudowy sieci ciepłowniczej lub chłodniczej niebędącej częścią efektywnego, energetycznego systemu ciepłowniczego lub chłodniczego. Jest to uzupełnienie zmian w prawie energetycznym. Będziemy wspierać środkami te projekty i przedsięwzięcia, które mają realnie podpiąć część osiedli, część mieszkańców, także tych rozproszonych, ale w aglomeracjach.

Pojawia się wyzwanie dotyczące terenów wiejskich, terenów mniej aglomeracyjnych, o mniejszej liczbie mieszkańców. Przygotowujemy program – jesteśmy w trakcie analizy – ale chcę bardzo mocno podkreślić, że są to prace koncepcyjne, które mają za zadanie wsparcie wykorzystania energii elektrycznej na cele grzewcze w obszarach, gdzie nie ma możliwości podłączenia do zcentralizowanych systemów ciepłowniczych lub sieci gazowych. Tam, gdzie jest to utrudnione, chcemy wykorzystać energię elektryczną. Mają być stosowne dopłaty do takich projektów, tak żeby osoby, które będą chciały korzystać z energii elektrycznej, miały inny taryfikator. Podłączenie, ale również korzystanie z tej energii na cele grzewcze będzie na pewnych preferencyjnych zasadach, abyśmy z jednej strony osiągnęli efekt lepszego wykorzystania energii elektrycznej, a z drugiej, zlikwidowali niską emisję na tych terenach, gdzie nie możemy wykorzystać systemu ciepłowniczego.

Myślę, że dużym projektem jest projekt bardzo mocno promowany – z czego jesteśmy radzi – również przez Ministerstwo Rozwoju dotyczący elektromobilności, czyli program rozwoju elektromobilności w Polsce, o którym rozmawialiśmy w zeszłym roku. Dotyczy on paru obszarów.

Na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego zapadły już pewne decyzje; chodzi o przygotowanie stosownych aktów prawnych, które mają być wprowadzone do pracy rządu w tym roku. Przede wszystkim chodzi o wspieranie wymia-

ny floty autobusów w aglomeracjach, aby te duże aglomeracje jak śląska, warszawska, te duże miasta miały bodziec do zastępowania autobusów autobusami elektrycznymi.

Poza tym chodzi też o wsparcie tych firm, które mają duże floty samochodów – nie tyle firm transportowych, z tirami, ile firm, które rozwiją różne produkty w miastach – żeby przechodziły na elektryczne samochody. W miejscowościach aglomeracyjnych to zdecydowanie powinno obniżyć poziom spalin. Chodzi szczególnie o miesiące zimowe, kiedy spada ciśnienie – o czym mówił pan minister Sałek – a przestrzeń aglomeracyjna, miejska nie pozwala na przepływ gazów, które się w jakimś miejscu kumulują. Gdyby te floty samochodów dostawczych zostały zamienione na elektryczne samochody, ba, gdyby autobusy zostały wymienione na elektryczne, to myślę, że osiągnęlibyśmy dość istotny efekt. Jest też przygotowywany cały system prawodawstwa, abyśmy na przestrzeni najbliższych lat mogli również zachęcić do kupowania samochodów elektrycznych jako drugi i trzeci samochód w rodzinie.

W Ministerstwie Energii mamy badania, proszę państwa, które potwierdzają, że to u 90% badanych osób drugi, ba, nawet trzeci samochód w rodzinie to jest samochód miejski, którym de facto nie wyjeżdża się w trasy. Jeden samochód jest przeznaczony dla rodziny, na wyjazdy w trasy, rzeczywiście ktoś z niego korzysta, ale tym drugim i trzecim przemieszczają się na 200, maksymalnie 300 km, jeżdżą nim w ciągu dnia, więc to mogłyby być samochody elektryczne. Wiemy bowiem, że barierą dla samochodu elektrycznego jest kwestia pokonania kilometrów do następnego ładowania. Gdyby zatem te miejskie samochody – ten drugi i trzeci samochód w rodzinie – były rozpowszechnione, gdyby powstała na nie moda, że dobrze by było, żeby z tych samochodów korzystać, osiągnęlibyśmy efekt szczególnie w częściach aglomeracyjnych, przemysłowych.

Jak państwo wiecie, problem niskiej emisji istnieje w miejscach centralnych, chodzi nawet o kwestię dojazdu, parkowania. Dlatego w tym roku ten program jest obudowywany przepisami, aby motywować do tworzenia terminali do ładowania – bo to jest kwestia stacji, gdzie dzisiaj tankujemy to nasze popularne paliwo, tam pojawiałyby się terminale elektryczne – jak również budowania miejsc parkingowych, gdzie można by skorzystać z doładowania. Chodzi też o to, żeby ci, którzy w przyszłości będą budować nowe obiekty, zagwarantowali możliwość podłączenia elektrycznych samochodów do nocnego ładowania. Jeśli chodzi o autobusy, to łatwiej będzie to zrobić w jednym miejscu, zainstalowanie terminali pozornie powinno być tu łatwiejsze. Dlatego chodzi o obudowanie tego przepisami i zarazem wparcie tego programu, który nazywamy elektromobilnością. Proszę państwa, przy okazji tej elektromobilności, jak mówię, chcemy wykorzystać coś takiego, co mamy obecnie w energetyce, tzw. nocną dolinę. W nocy pojawia się nadwyżka energii, która de facto rochodzi się w godzinach rannych, południowych, popołudniowych. Gdybyśmy zatem mogli też spowodować, że nadwyżka energii, która pojawia się w godzinach nocnych, mogłaby być wykorzystana racjonalnie, to pod względem energetycznym efektywnie wykorzystalibyśmy to, co płynie w gniazdkach i koszty wykorzystania energii byłyby zdecydowanie niższe.

To tyle w skrócie, ale chciałem państwu przedstawić konkretnie to, co od zeszłego roku dzieje się w Ministerstwie Energii i co jest też odpowiedzią na zjawisko smogu, które występuje co roku, a w tym roku jakoś mocniej zostało zaakcentowane. Nie da się też nie zauważyć, że pewnym problemem jest ubóstwo. Często jest tak – o czym i pan prezes, i pan minister wspominali – że spala się to, co się ma pod ręką, to po pierwsze. Po drugie, korzysta się też z takich kotłów, które się ma pod ręką. My zaś uważamy, że wsparcie pewnych gatunków paliw, jak chociażby tzw. błękitnego paliwa, czyli węgla, który jest odpylony, odsiarczony i pali się de facto jak gaz... Jesteśmy po wstępnych rozmowach z Ministerstwem Środowiska, by spróbować wypracować dofinansowanie do tego paliwa, wtedy ci, których nie stać na zakup normalnego węgla, bez zmiany kotłów mogliby z takiego paliwa skorzystać, a ten węgiel pali się jak gaz, dlatego jest nazwany błękitnym paliwem. I przy spalaniu tego paliwa nie ma zapylenia, nie ma niskiej emisji. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję panu ministrowi Grzegorzowi Tobiszowskiemu z Ministerstwa Energii za te konkrety. Te rozwiązania na pewno będą się przyczyniały do ochrony powietrza przed zanieczyszczeniami i zapyleniem.

Jest z nami pani Małgorzata Szczepańska, więc prosimy panią dyrektor również o zaprezentowanie planów działań Ministerstwa Rozwoju, które mogą się przyczynić do mniejszego zapylenia powietrza.

Proszę uprzejmie, Pani Dyrektor.

Dyrektor Departamentu Innowacji w Ministerstwie Rozwoju Małgorzata Szczepańska:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Dzień dobry państwu.

Rzeczywiście temat czystego powietrza i tego, jakie działania podjąć, jest tematem złożonym, horyzontalnym. Nie jest to temat, którym w Ministerstwie Rozwoju zajmujemy się od tego roku czy od początku stycznia. Był on też przedmiotem spotkań Międzyresortowego Zespołu do spraw Innowacyjności, któremu przewodniczy pani minister Jadwiga Emilewicz. Jeszcze na początku ubiegłego roku podejmowany był temat wykorzystania nowych technologii w kontekście obniżenia emisyjności, jak również technologii informatycznych w kontekście usprawniania systemu monitorowania jakości powietrza. Rozmawialiśmy o tym w zespole do spraw innowacyjności. Wspominali tu o tym pan minister Sałek oraz pan minister Tobiszowski.

Ujęty w strategię odpowiedzialnego rozwoju program elektromobilności na pewno w jakimś zakresie przyczyni się do obniżenia poziomu emisji zwłaszcza w dużych miastach, w tych miastach, w których ta emisja rzeczywiście jest spowodowana spalinami z samochodów.

Odnoszę się teraz do konkretów i do tych wniosków, które były wskazane w kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli. Otóż w 2016 r. rozpoczęliśmy w Ministerstwie Rozwoju pracę nad rozporządzeniem w sprawie wymagań dla kotłów na paliwo stałe, czyli dla

tw. małych kotłów. W projekcie tego rozporządzenia przewidzieliśmy bardzo restrykcyjne wymagania dla produkowanych i instalowanych w Polsce kotłów. Zakładamy, że od 1 października 2017 r. w Polsce będzie możliwość sprzedaży i zainstalowania kotłów tylko klasy piątej, czyli tej najwyższej, jaka obecnie jest przewidywana technologicznie. Rozporządzenie, co było widać też w raporcie NIK, daje największą... Najniższe nakłady ze strony publicznej powinny dać największy zwrot, jeśli chodzi o zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza w Polsce. To też jest rozporządzenie, które oddziałuje i na rynek producentów kotłów, i na rynek węgla, i na obywateli. Dlatego też przewidzieliśmy pewien okres przejściowy, zwłaszcza w kontekście producentów kotłów. Otóż przewidzieliśmy, że kotły, które zostaną wyprodukowane do 1 października 2017 r., będzie można jeszcze wprowadzić do obrotu i do użytkowania do końca czerwca 2018 r. Koniec czerwca 2018 r. to będzie już taki graniczny moment, kiedy będą mogły być kupowane i instalowane kotły wyłącznie piątej klasy.

To rozporządzenie z jednej strony ma się przyczynić do poprawy jakości powietrza, ale z drugiej strony... Rzeczywiście do ogrzewania wykorzystywane są stare kotły. Duża część małych kotłów, która jest zainstalowana w gospodarstwach domowych, to są kotły ponaddziesięcioletnie, więc niewątpliwie takie działanie jest konieczne, ale ono ma też przygotować polski rynek na wejście w życie z dniem 1 stycznia 2020 r. rozporządzenia Komisji Europejskiej.

Konsultowaliśmy to rozporządzenie w październiku ubiegłego roku. Konsultacje społeczne i międzyresortowe trwały bardzo długo. Uwagi, które wpłynęły w trakcie tych konsultacji, dzieliły się na takie dwa bloki. Jedną część uwag dotyczyła znacznego przyspieszenia wejścia w życie tego rozporządzenia, podniesienia jeszcze pewnych wymogów dotyczących jakości tych kotłów czy też zaostrożenia parametrów dla tych kotłów.

Druga część uwag szła w odwrotnym kierunku, czyli były wnioski o wydłużenie wejścia w życie rozporządzenia, zaplanowanie pewnej ścieżki dojścia, czyli umożliwienie wprowadzenia do obrotu i instalowania kotłów klasy trzeciej i czwartej. Zwracano też uwagę na aspekty związane z rynkiem polskiego węgla, że sprzedają polskiego węgla. Te konsultacje społeczne i publiczne doprowadziły do pewnych zmian w rozporządzeniu, bo w pierwszej wersji okres wejścia w życie był rzeczywiście przewidziany na 1 stycznia, ale obecnie zakładamy, że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Od 1 stycznia 2018 r., ale obecnie zakładamy, że to będzie 1 października 2017 r. Zdecydowaliśmy się też na wprowadzenie zakazu stosowania w tych kotłach tzw. rusztu awaryjnego, ponieważ to byłby taki element, który umożliwiałby obchodzenie pewnych parametrów tych kotłów. Większość kotłów klasy pierwszej to są kotły automatyczne. W trakcie konsultacji publicznych pojawiały się też wnioski dotyczące stworzenia programów pomocowych, bo te kotły są dużo droższe i na pewno będzie dużo trudniej je wymienić. Zarówno pan minister Sałek, jak i pan minister Tobiszowski wspominali o ubóstwie energetycznym, więc to jest temat, który na pewno będzie musiał być podejmowany, ale już mamy pewne zapewnienia ze strony Ministerstwa Środowiska, że takie programy albo

są dostępne, albo będą opracowane. W styczniu przekazaliśmy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego projekt. Zresztą w Sejmie i w parlamencie w połowie grudnia było posiedzenie zespołu parlamentarnego poświęcone temu rozporządzeniu.

Uwagi, które wpłynęły z samorządów, idą mniej więcej w tym samym kierunku. A 25 stycznia, czyli w ubiegłym tygodniu, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego rekomendowała Zespołowi do spraw Infrastruktury, Rozwoju Lokalnego, Polityki Regionalnej oraz Środowiska przedstawienie bieżącej opinii. Zakładamy, że w pierwszych dniach lutego – wstępnie zaplanowano termin 13 lutego tego roku – odbędzie się posiedzenie zespołu w tej sprawie. To rozporządzenie zawiera tzw. normy techniczne. Musimy je notyfikować do Komisji Europejskiej. Zakładamy, że ta notyfikacja się zakończy w ciągu... Obowiązkowy termin to 3 miesiące, kiedy musimy oczekiwać na ewentualne zgłoszenia, ale zakładamy, że nie ma zagrożenia co do tego, żeby to rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 października. Z mojej strony to wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję serdecznie.

Wyczerpaliśmy drugi punkt dzisiejszego porządku dziennego.

Teraz wypadałoby przejść do trzeciego punktu, czyli środków finansowych przeznaczonych na poprawę jakości powietrza.

Pan minister Tobiszowski oraz pani dyrektor zwrócili uwagę na kierunki gospodarki, które powinny zdecydowanie wymusić ochronę powietrza. Przypomnę tylko, że chodzi o rozwój sieci ciepłowniczej, o ograniczenie użycia tzw. niesortów, czyli węgla gorszej jakości, często sprowadzanego z zagranicy. Chodzi o pomoc przy projektowaniu i budowie sieci ciepłowniczej, chłodniczej. To są cele, które mają służyć ograniczeniu emisji pyłów do atmosfery. I rzeczywiście potrzeba pieniędzy, potrzeba środków, aby te cele zrealizować. Przypomnę jeszcze o elektromobilności, na którą pan minister zwrócił uwagę, czy o budowie kotłów piątej klasy, o czym powiedziała pani dyrektor.

Chciałbym zapytać pana ministra środowiska, panią dyrektor, jakie są możliwości na tym etapie? Czy są jakieś plany, żeby przygotować się do realizacji tych działań, zamierzeń? Proszę nie odbierać tego w ten sposób, że my rozliczamy rząd, że jest za mało środków... Nam zależy na tym, żebyśmy podjęli ten temat, żeby te działania zmierzały w jakiejś perspektywie do skutecznego ograniczenia tych pyłów i zanieczyszczeń, które są w powietrzu.

Dyrektor Departamentu Energii i Innowacji w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urszula Zajac:

Witam państwa bardzo serdecznie.

Urszula Zajac, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Również bardzo się cieszę z tego spotkania. W tle wypowiedzi pana ministra Sałka chciałabym podziękować za ten dokument z kontroli NIK, ponieważ to pokazuje, że działania funduszu zmierzają we właściwym kierunku. My w ostatnim roku zweryfikowaliśmy programy funduszu i nowa polityka wpisuje się bezpośrednio w wyniki kontroli – czyli przede wszystkim chodzi o ciepłownictwo, sieci ciepłownicze, przyłączenia do efektywnych systemów energetycznych. Z drugiej strony, chodzi o przekazanie, że tak powiem, środków chociażby w programie „Region” na mniejsze inwestycje, czyli już typową wymianę kotłów, co jest w zakresie wojewódzkich funduszy. To są takie działania inwestycyjne.

Przygotowaliśmy prezentację, ale może ja po prostu trochę opowiem o obecnych działaniach. Może opowiem, co w ostatnim roku fundusz zrobił dla ochrony powietrza, bo jest to teraz niewątpliwie priorytet.

Co nam się udało zrobić i jakie są nasze kolejne plany?

Przede wszystkim zacznę od środków europejskich. Fundusz jest instytucją wdrażającą większość środków z pierwszej osi priorytetowej POIiŚ, czyli tak naprawdę łączymy Ministerstwo Energii oraz Ministerstwo Środowiska. I dzięki działaniom, które podjęliśmy od początku roku wraz z przedstawicielami obu tych ministerstw oraz Ministerstwa Rozwoju, udało nam się rozpocząć nabory, zakończyć nabory i ogłosiliśmy już tak naprawdę następne nabory, przy czym rok temu działania w pierwszej osi Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” były bardzo mocno ograniczone. Obecnie mamy więcej wniosków, aniżeli jest dostępnych środków. Przypomnę, na co są mniej więcej te środki.

Otóż działanie 1.1 jest to wspieranie wytwarzania energii z OZE. Teraz ogłosiliśmy nabór na energię ciepłą, tak naprawdę po roku pracy, więc myślę, że to jest spory sukces. Działanie 1.2 to efektywne wykorzystanie energii w przedsiębiorstwach, czyli jest stricte skierowane dla przedsiębiorców. Działanie 1.3 jest to wsparcie efektywności energetycznej w budownictwie użyteczności publicznej. Spotkało się to z bardzo dużym odzewem właśnie administracji państwowej. Zatwierdzonych, pozytywnie ocenionych zostało 177 projektów, jest na to prawie 700 milionów zł.

Myślę, że zanim przejdę dalej, warto wspomnieć, o jakiej skali środków mówimy. Obecnie w ramach działań funduszu jest dostępnych na rynku około 9 miliardów zł, to są takie pieniądze. Część tych pieniędzy dotyczy już wniosków, które zostały złożone w ramach zamkniętych naborów. Część jest jeszcze dostępna na rynku, przy czym proszę pamiętać, że środki funduszu nie są jedynymi środkami na ochronę środowiska. Tak naprawdę bardzo duża część znajduje się w wojewódzkich funduszach oraz w bardzo, moim zdaniem, niedocenianych regionalnych programach operacyjnych. Tym elementem, który staramy się utrzymywać w funduszu, jest podział inwestycji pod względem wielkości. Są inwestycje, które można zrealizować właśnie za 100 tysięcy, a są inwestycje, które trzeba zrealizować za 100 milionów zł. Teraz zostało to podzielone. Należy wspomnieć również o tym, że regiony lepiej wiedzą o potrzebach poszczególnych obszarów administracyjnych czy jednostek urbanistycznych niż centrala, fundusz.

Wróć jeszcze do środków europejskich. Mówił o tym już pan minister Sałek, ale mamy tu bardzo ciekawe działania, m.in. działanie 1.5, czyli dystrybucja ciepła, modernizacja sieci ciepłowniczych. Od trzech dni trwa nowy nabór, jest ogłoszony nowy konkurs. Na to działanie w tym naborze jest przeznaczonych 140 milionów zł, przy czym zgodnie z ustaleniami z Ministerstwem Energii z tych pieniędzy przeznaczaliśmy 100 milionów zł na przedsięwzięcia, które będą likwidować źródła niskiej emisji. Tak więc budujemy sieć i likwidujemy źródła indywidualne.

Myślę, że warto również podkreślić działanie 1.2.3 w ramach pierwszej osi, czyli termomodernizację budynków mieszkaniowych. Jeśli chodzi o to działanie, to jest tu jedna z większych alokacji, ponad 800 milionów zł, ale, ku naszemu zdziwieniu, zainteresowanie tym działaniem nie było bardzo duże.

Myślę, że bardzo dużo w kwestii ochrony środowiska, a przede wszystkim ochrony powietrza zależy od regionów. To właśnie regiony powinny pokazywać, co należy zrobić, powinny wykorzystywać te pieniądze. A pieniądze są, tylko są bardzo dokładnie weryfikowane, bo w konkretnych konkursach, na konkretnych przykładach widzimy, że ewidentnie nie wszędzie ta wiedza jest rozpowszechniona i poszerzana. Warto podkreślić, że fundusz sam jest beneficjentem środków europejskich, a dokładniej, wdraża system doradztwa – w każdym wojewódzkim funduszu jest doradca energetyczny, do którego można się zgłosić, który może pomóc, który wskaże, z jakich środków można uzyskać dofinansowanie. Teraz planujemy taką bardzo mocną akcję promocyjną w tym zakresie, żeby jeszcze bardziej wychodzić na zewnątrz, bo tych działań edukacyjnych brakuje najbardziej. Pieniądze są, tylko nie każdy wie, jak je wykorzystać. Czasem trzeba dojść do ściany i dopiero wtedy można wykorzystywać środki, które są.

Wróć jednak do oferty, która już jest na rynku i z której trzeba korzystać. Jednym z najbardziej obleganych czy cieszących się największym zainteresowaniem był nabór dotyczący źródeł wysokosprawnej kogeneracji – zamknęliśmy już alokację, na razie więcej środków nie będzie – oraz działanie 1.6.1, czyli rozwój sieci ciepłowniczej i chłodniczej. Nabór dotyczący rozwoju nowych stref sieci ciepłowniczych jest otwarty.

Warto powiedzieć, co zrobiliśmy w ramach środków krajowych. Pan minister Sałek podsumowywał wpływ przemysłu na ochronę powietrza. Myślę, że w tej materii zrobiliśmy bardzo dużo nie tylko w tym roku, ale również przez ostatnich 27 lat. Mamy teraz w ofercie program tzw. E-kumalator, są to środki przeznaczone stricte na ochronę atmosfery i pomoc przemysłowi. Te środki są co do zasady przeznaczone na dostosowanie się przedsiębiorców do dyrektyw IED i MCP. Program ten cieszy się sporym zainteresowaniem, z 1 miliarda zł zostało już niewiele. Mamy jednak nadzieję na kolejny konkurs, te pieniądze dla przedsiębiorców są w funduszu.

W ramach działania funduszu w trakcie ostatniego roku rozpoczęliśmy przegląd programów oraz stworzyliśmy pierwszą oś priorytetową. Chodziło o to, żeby stworzyć mapę finansową. Kiedy są ogłaszane konkursy ze środków europejskich albo jakieś inne działania, to wówczas środki funduszu uzupełniają te środki lub też są po to, aby

finansować te inwestycje, które nie mogą być finansowane w ramach środków europejskich. Przykładem jest chociażby program współfinansowania działań w ramach pierwszej osi. Zatem jest to tak naprawdę dostępność pakietowa – można sięgnąć po środki europejskie oraz jednocześnie uzupełnić finansowanie ze środków funduszu.

Kolejnym elementem, bardzo ważnym, o którym warto mówić i warto pobudzać do tego regiony, jest nasz program „Efektywne systemy ciepłownicze i chłodnicze”. Jest on skierowany tak naprawdę do regionów, jednostek urbanistycznych, jednostek samorządów terytorialnych. Choć w zamkniętym obszarze energetycznym, służy dostosowaniu sieci energetycznej do efektywnego systemu ciepłowniczego zgodnie z dyrektywą o efektywności energetycznej, bowiem tylko w takich systemach można, że tak powiem, robić inwestycje. Wcześniej było powiedziane, że m.in. opracowane jest rozporządzenie, które pozwoli na finansowanie sieci ciepłowniczych, które nie są efektywne energetycznie, ale fundusz, widząc, że jest taka potrzeba, od razu zaproponował 1 miliard zł, tak żeby można sobie ten system dostosować.

Myślę, że to jest jeden z ważnych elementów, a teraz może i nawet najważniejszy w ramach walki z niską emisją – dotarcie do małych ciepłowni. Chodzi właśnie o program E-kumulator – niedługo będziemy mieć bardzo duży program w związku z dyrektywą MCP, która, jak myślę, zaskoczy ciepłowników – oraz tak naprawdę o wykorzystanie istniejącego potencjału, ale tylko tam, gdzie jest to potrzebne, mam na myśli wymianę kotłów. Zasadniczo nastawiamy się na rozbudowę ciepłownictwa i większość środków przeznaczonych jest właśnie dla tych mniejszych ciepłowni, gdzie to zagrożenie jest największe i te jednostki same sobie nie poradzą – właśnie tam powinny trafiać pieniądze publiczne.

Jednym z ciekawszych programów funduszu jest również pierwszy program w zakresie działań geotermalnych. Mamy tutaj bardzo specyficzną ofertę, ponieważ w ramach tego programu możemy udzielić pożyczek, ale mamy również coś takiego jak wejścia kapitałowe, czyli możemy zostać udziałowcem danej spółki. Jest to robione pakietowo, czyli wcześniej mamy możliwość zweryfikowania, czy dane źródło jest możliwe do wybudowania, a następnie już finansowania samego źródła.

Kolejnym programem finansowanym ze środków krajowych funduszu jest program dotyczący zmniejszenia zużycia energii w budownictwie. Cieszy się on ogromnym zainteresowaniem. Tak naprawdę po analizie dostępnych środków w ramach regionalnych programów operacyjnych wyszła nam niejako luka w finansowaniu pewnego typu obiektów do celów publicznych i dlatego właśnie fundusz stworzył ten program. Chciałabym również podkreślić i pokazać, że tworzymy programy tam, gdzie one są potrzebne i cały czas weryfikujemy zapotrzebowanie. Wszystkie te działania służą ochronie powietrza i myślę, że są słuszne i zgodne z polityką obu ministerstw.

Jeśli chodzi o programy funduszu, to chciałabym podkreślić – myślę, że to jest również ważne i ciekawe – innowacyjny charakter naszych działań. Dostrzegamy potencjał i potrzebę inwestowania w innowacyjne technologie środowiskowe. Przez ostatni rok został wprowadzony program „Sokół”. Fundusz będzie m.in. uczestniczył w elek-

tromobilności, to w ramach tego programu dołożyliśmy dodatkowy KIS, czyli transportowy. Pokazujemy, w jaki sposób działamy. Te programy są tworzone w ramach potrzeb i w ramach dużych analiz.

Jeśli chodzi o kolejne działania, to wspomnę jedynie o planach. Jednym z podstawowych i jednym z najważniejszych, myślę, i najnowszych programów będzie „Gmina samodzielna energetycznie”. To coś, co ma spowodować, że ubóstwo energetyczne będzie mniejsze. Program będzie skierowany przede wszystkim właśnie do jednostek ubogich, tam, gdzie ta pomoc jest potrzebna, gdzie sposób dostarczania energii jest zagrożony, tam, gdzie jest duże oddalenie od elektrociepłowni i elektrowni, czyli tak naprawdę tam, gdzie te potrzeby są największe. Na razie są tworzone podstawy i wytyczne, więc nie chciałabym teraz za dużo mówić, ale mam nadzieję, że jeszcze w tym półroczu uda nam się stworzyć taki program, wykorzystując wszelkie zasoby danego obszaru, czyli od energii z OZE poprzez – jeżeli jest potrzeba – również węgiel. Tak naprawdę jest potrzebna mocna analiza energetyczna danego obszaru. Chodzi o inwestycje oparte na audytach energetycznych czy na takim bardziej złożonym bilansie energetycznym. Ale na razie jeszcze nie mogę opowiedzieć o szczegółach, bo trwają nad tym prace, jest jeszcze troszkę za wcześnie.

Kolejny element to praca nad e-mobilnością, czyli czysty transport, nowoczesne autobusy – to jest jeden z kierunków dodatkowych funduszu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zasadniczo będziemy również działać w ramach rozwoju tej części innowacyjnej, właśnie w kontekście ochrony środowiska, bo myślę, że to jest bardzo dobre. Zwłaszcza że w ramach środków funduszu można połączyć części badawcze, a zwłaszcza wdrożeniowe, bo wszystkim nam chodzi o to, żeby części badawcze kończyły się wdrożeniem, a nie tylko opracowaniem tematycznym.

Mam nadzieję, że powiedziałam wszystko, co powinienam o dostępnej ofercie, wyłącznie o obecnych naborach i konkursach. To bardzo szeroka dziedzina działalności funduszu, ale nie jest jedyną. Zapraszam do zadawania pytań. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję serdecznie pani Urszuli Zajac, dyrektor Departamentu Energii i Innowacji. Nie ukrywam, że mile mnie pani zaskoczyła, Pani Dyrektor, skalą programów i środków pomocowych, z których będzie można korzystać w ramach termomodernizacji, co będzie skutkowało przede wszystkim ochroną powietrza.

Szanowni Państwo, otwieram dyskusję. Proszę o zabieranie głosu.

Pani senator Zajac. Proszę bardzo.

Senator Alicja Zajac:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, mówimy o niezmiernie ważnej sprawie, która w ostatnim czasie stała się też medialną. Zwykle krytycznie patrzymy na media, ale myślę, że akurat w tej sprawie pomogły i przyspieszyły koordynację działań

w tym niezwykle ważnym temacie, którego głównym punktem jest człowiek, bo przecież skażone środowisko i wszystko, co się w nim dzieje, ma bezpośredni wpływ na życie i funkcjonowanie człowieka. Te wszystkie choroby, ta liczba zgonów w ciągu roku, która była przywołana – to jest niedopuszczalne. Chciałabym bardzo podziękować panu prezesowi Kwiatkowskiemu za to zaangażowanie Najwyższej Izby Kontroli, za troskę o środowisko, bo to jest kolejne spotkanie senackiej Komisji Środowiska, na którym omawiamy kontrole w różnym zakresie, czy to na większym obszarze kraju, czy to na wybranych obszarach, w wielu różnych dziedzinach, nie tylko związanych z powietrzem. I chciałabym zwrócić uwagę Ministerstwu Środowiska, że ta koordynacja i świadomość obywatelska jest możliwa wtedy, kiedy znamy faktyczny stan środowiska. Moim zdaniem – mam takie informacje z wielu spotkań – monitoring powietrza jednak nie jest wystarczający. Dochodzą do nas głosy samorządowców, że oni zwracają się z prośbą, aby umieścić więcej stacji pomiarowych w obrębie danej gminy czy danego miasta i często spotykają się z odmową. Jeżeli można byłoby jakoś włączyć te środki czy Narodowego Funduszu czy funduszy wojewódzkich i wspólnie zwiększyć liczbę punktów pomiaru powietrza... Często jest też tak, że w jednym mieście te punkty pomiarowe są zlokalizowane w dwóch różnych miejscach i wykazują diametralnie różne wielkości.

Bardzo się cieszę, bo właściwie poza Ministerstwem Zdrowia są z nami wszystkie najważniejsze resorty, które powinny się zająć tym problemem. Ta wymiana informacji, ta koordynacja, to szybkie działanie rządu, przygotowanie tych wszystkich rozporządzeń, projektów ustaw i wdrażanie ich w naprawę szybkim tempie jest bardzo dobrym przykładem tego, jak dobrze zmienia się nasza rzeczywistość, z korzyścią dla nas i dla środowiska. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję, Pani Senator.

Pozwolicie państwo, że teraz będzie dyskusja, a później ewentualnie poproszę pana prezesa NIK czy państwa ministrów o odniesienie się do tego.

Proszę bardzo, pan senator Jerzy Wcisła.

Senator Jerzy Wcisła:

Szanowni Państwo!

Skupiamy się dzisiaj – praktycznie większość tego naszego posiedzenia komisji jest temu poświęcona – na problemach zanieczyszczenia środowiska spowodowanych spalaniem złego paliwa w kotłach, złą jakością kotłów, na tym elemencie. I pewnie słusznie, bo to jest ta główna przyczyna zanieczyszczenia naszego środowiska, ale myślę, że powinniśmy chyba trochę więcej uwagi poświęcić przyczynom, które powodują, że środowisko jest zanieczyszczone, a mianowicie wykorzystaniu środków transportu. W Polsce praktycznie dominuje transport kołowy, a europejska polityka transportowa mówi o tym, że można zmniejszyć bardzo zdecydowanie zanieczyszczenie środowiska, zmniejszając udział transportu kołowego w transporcie w ogóle. Ja nie znalazłem wśród działań Ministerstwa Środowiska takich,

które pomogłyby przeanalizować tę sytuację w Polsce i ewentualnie zmniejszyłyby dominację transportu kołowego i jego wpływ na zanieczyszczenie środowiska.

Chciałabym zasugerować, aby może Ministerstwo Środowiska rozważyło – w kontekście planowanych ekspertyz – wykonanie w tym roku takiej ekspertyzy, która pokaże możliwości ograniczenia emisji pochodzących z transportu poprzez zmniejszenie dominacji transportu kołowego w transporcie ogółem. Gdy zajmowaliśmy się tym problemem – mnie interesuje zwiększenie udziału transportu żegludowego, ale to także dotyczy transportu kolejowego – wielokrotnie spotykałem się z reakcją rządu, że posługuję się danymi z europejskich dokumentów, że nie posługuję się danymi polskimi. Nie ma polskich danych na temat możliwości zmniejszenia emisji szkodliwych elementów do środowiska poprzez zwiększenie udziału transportu czy to kolejowego, czy żeglugi śródlądowej. Chciałabym, żeby taka sugestia wynikała z naszego posiedzenia i żeby trafiła do Ministerstwa Środowiska. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję panu senatorowi.

Pani przewodnicząca, pani senator Rotnicka. Proszę uprzejmie.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Przewodniczący, bardzo krótko uzupełnię to, o czym mówił pan senator Wcisła. Otóż chciałabym zwrócić uwagę na jakość naszego transportu i stan techniczny pojazdów, bo to jest jedną z głównych przyczyn zanieczyszczenia. Wiadomo, że im starszy samochód i mniej sprawny, tym gorzej, a przecież ostatnio do Polski jest sprowadzanych naprawę bardzo dużo bardzo starych samochodów, a samochody, które są u nas zarejestrowane, mają średnio 10–12 lat, czyli to są stare samochody. Zatem ten element także powinien być wpisany w politykę dbałości o jakość naszego powietrza, bo tu chodzi nie tylko o pyły, ale także o wszystkie szkodliwe składniki pochodzące ze spalania paliwa płynnego. One nas trują chyba jeszcze bardziej niż pył mineralny, bo ten pył mineralny ma taką średnicę, że trafi najwyżej do górnych dróg oddechowych czy ewentualnie do nosa... Nie mówimy o pyłach PM2.5 i o wszystkich chemicznych związkach. To jest jeszcze jeden element, który trzeba uwzględnić. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Bardzo proszę.

Pani zgłaszała się wcześniej, proszę bardzo.

(Głos z sali: Proszę się przedstawić...)

Członek Zarządu Warszawskiego Alarmu Smogowego Emilia Piotrowska:

Tak, jasne.

Dzień dobry. Emilia Piotrowska, Warszawski Alarm Smogowy.

Chciałabym podziękować panu senatorowi Weiśle za tę wzmiankę o transporcie. A rekomendacje rządowe i te działania, które rzeczywiście przyspieszyły, jak powiedziała pani senator – za co bardzo dziękujemy w imieniu przedstawicieli alarmów smogowych z całej Polski, nieobecnych tutaj dzisiaj, to bardzo dobrze – dotyczą tylko niskiej emisji. Brakuje nam tutaj pochylenia się nad drugim źródłem zanieczyszczenia powietrza w Polsce, jakim jest jednak transport. W skali całego kraju to jest około 10%, ale np. w Warszawie zanieczyszczenia wytworzone na terenie miasta sięgają ponad 60% i pochodzą jednak z transportu. Poza rozwiązaniami, które tutaj padły, wyobraźlibyśmy sobie np. tworzenie stref ograniczonej emisji komunikacyjnej, czyli tzw. LEZ, z angielskiego *Low Emission Zone*. Jak wspominał pan prezes Kwiatkowski, to jest bardzo popularne w Europie. Na pewno ta mapa drogowa NIK, która ma zostać opublikowana za rok, pokaże, jak wiele miast w całej Unii ma tego typu regulacje. U nas ich nie ma i to nie jest tak, jak mówi pan minister środowiska, że samorzady mogą sobie już teraz w zasadzie pozamykać ulice. Nie o to chodzi w strefach LEZ. Tu chodzi o to, żeby ograniczyć wjazd do takich stref samochodom, które nie spełniają określonych norm emisji; to się różni w zależności od miast. Jako że są tutaj przedstawiciele władzy wykonawczej, a także parlamentarzyści, a państwo także mają inicjatywę ustawodawczą, to chciałabym zaapelować o pochylenie się w przyszłości także nad tym zagadnieniem. Nowelizacją prawa ochrony środowiska, czyli tzw. ustawą antysmogową, władza centralna przyznała samorządom możliwość rozwiązania w drodze uchwały problemu niskiej emisji. Brakuje nam tu jednak tej drugiej nogi smogowej, czyli samochodów. W niedalekiej przyszłości przydałaby się legislacja w tej sprawie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję bardzo.

Są jeszcze 4 osoby. Prosiłbym o syntetyczne wystąpienia, ponieważ salę mamy do godziny 16.00, musimy się zmieścić w tym czasie, bo potem obraduje tu następna komisja. Pan senator Ryszka prosił o głos, potem wypowiedzą się po kolei panowie senatorowie. O panu też pamiętam. Proszę bardzo.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie do ministra Tobiszowskiego. W ostatnim czasie skumulowały się złe informacje o smogu... Czy nie jest to jakiś element walki z górnictwem? Proszę osobiście odnieść się do tego, bo potocznie mówiło się, powiedzmy w towarzystwie, że jest to element walki Unii Europejskiej z polskim węglem itd.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jak to jest postrzegane w ministerstwie i osobiście przez pana?

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Senator Marian Poślednik. Proszę bardzo.

Senator Marian Poślednik:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym zwrócić uwagę na porównanie cen paliw w wielu analizach. Otóż jednak nie uwzględniamy wszystkich kosztów, jakie pojawiają się przy produkcji węgla – paliwa podstawowego w naszym kraju. Dzisiaj usłyszałem z ust pana ministra Tobiszowskiego, że jest 7 milionów ton niesortu. Jeżeli ten niesort będzie odpadem, a nie towarem, który znajduje, jak się okazuje, nabywców na rynku, to jaki wówczas będzie rzeczywiście koszt wydobycia? Chyba znacznie wzrośnie. W tym kontekście te wszystkie porównywania paliwa stałego, jakim jest węgiel, do odnawialnych źródeł energii czy gazu wyglądają zdecydowanie inaczej. Właśnie to mnie interesuje i może uzyskam odpowiedź od pana ministra, czy będzie miało to duży wpływ na koszt węgla, jeżeli ten niesort będzie odpadem, a nie towarem. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję.

Pan senator Gawęda. Proszę bardzo.

Senator Adam Gawęda:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Drodzy Państwo!

Nie chciałbym włączać się w tę dyskusję w tonie polemicznym, ale chciałbym powiedzieć – a od 25 lat jestem związany z górnictwem zawodowo – że te instrumenty, które przedstawił pan minister Tobiszowski, w sposób znaczący i jednoznaczny mają chronić paliwa kwalifikowane, paliwa stałe, czyli węgiel. Są one przeznaczone do kotłów piątej klasy, a wcześniej do kotłów trochę niższych klas, aczkolwiek bardzo wysokich, czyli do czwartej klasy. Spalanie ich w tzw. górnym procesie pozwala na bardzo znaczące ograniczenie niskiej emisji i wykorzystanie węgla. Dlatego dla polskiego sektora górnictwa węgla kamiennego wprowadzenie tych instrumentów jest bardzo korzystne. Jak powiedział pan minister, na polski rynek wprowadzane są paliwa niekwalifikowane, o bardzo niskiej jakości, o dużej zawartości chloru czy siarki. Spalanie ich w sposób niekontrolowany, bez zastosowania odpowiednich filtrów, powoduje bardzo duże zanieczyszczenie środowiska – to jest główny problem, z którym trzeba sobie poradzić. Tak naprawdę bardzo mocno przeszkadza to rozwojowi czy w ogóle normalnemu funkcjonowaniu branży górniczej. Dlatego zastosowanie tych kryteriów – mimo że w przestrzeni medialnej nie przebijają się to tak mocno – w przyszłości będzie chroniło górnictwo. Mówię to w sposób bardzo odpowiedzialny, bo jestem związany z tą branżą. Dla górników korzystniejsze są takie rozwiązania, które pozwalają na zastosowanie węgla kwalifikowanych do odpowiednich rodzajów kotła. Nie będziemy wówczas na-

rażeni na taką ogólną medialną krytykę, że zastosowanie węgla jest bardzo szkodliwe. Zastosowanie złych paliw szkodzi powietrzu.

Jak powiedział pan minister, tam, gdzie są duże skupiska, duże aglomeracje, gdzie istnieją dobrze rozbudowane sieci ciepłownicze, trzeba zastosować instrumenty, mówiąc krótko, wymuszające przyłączenie. Choć ekonomia nigdy nie pójdzie w parze z ekologią, bo to, co jest lepszym rozwiązaniem pod względem ekologicznym, często nie jest rozwiązaniem tańszym, ale z perspektywy dbałości o nasze zdrowie jest to koniecznością, jest to wymogiem naszych czasów. Dzisiaj, kiedy jest zima, o tym mówimy, ale nie możemy na tym poprzestać. Jak powiedział pan minister, jak zapowiedzieli państwo ministrowie, trzeba wprowadzić konkretne, dobre systemowe rozwiązania. Uważam, że bardzo mocno powinny się w to włączyć wszystkie agendy rządowe. Zarówno URE, jak i agendy na poziomie samorządowym powinny aktywnie włączać się w pilotaż tych programów, których – z czym mieliśmy okazję się zapoznać – jest sporo, a które można wykorzystać, by tę niską emisję ograniczać.

Odniosę się jeszcze do kwestii transportu, bo myślę, że na posiedzeniu tej komisji warto o tym powiedzieć. Otóż jeśli mówimy o transporcie w przyszłości, który będzie emitował mniej zanieczyszczeń, o czystym transporcie, to wykorzystanie pojazdów elektrycznych, głównie komunikacji miejskiej, będzie na to wpływało. Ale chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej kwestii. Otóż jestem mieszkańcem Śląska, gdzie zmniejszono klasę żeglowności na Odrze, budując zbiornik Racibórz Dolny za 1 miliard 300 milionów zł, który uniemożliwi lepsze wykorzystanie Odry, m.in. chodzi o połączenie Odry z Dunajem. Dziś padają takie głosy, że obecny rząd nie myśli o tym, żeby w większym stopniu wykorzystać nasze rzeki do transportu nieemitującego zanieczyszczeń. Chciałbym zatem dopowiedzieć, że właśnie dzisiaj trwają bardzo poważne rządowe dyskusje na temat tego, żeby podnieść żeglowność naszych rzek – znam tę sytuację na przykładzie Odry – ale będzie to wymagało zmiany kilku projektów, m.in. właśnie zbiornika Racibórz Dolny, który uniemożliwi w przyszłości transport dużych jednostek. Te działania muszą być podjęte, te działania umożliwią również rozwój naszego regionu, ograniczając równocześnie poziom zanieczyszczeń wynikający z transportu. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

To jest raczej ostatni głos...
Proszę pana uprzejmie.

Dyrektor Generalny Centrum Badawczo-Rozwojowego American Heart of Poland SA Krzysztof Milewski:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Jestem kardiologiem z Centrum Badawczo-Rozwojowego American Heart of Poland SA i zgadzam się z jedną z opinii, że w takiej dyskusji powinno uczestniczyć Ministerstwo Zdrowia. Powinni w niej też uczestniczyć

lekarze, ponieważ to my widzimy na co dzień skutki zanieczyszczenia powietrza, prowadzimy własne rejestry, a także opieramy się na badaniach epidemiologicznych z całego świata. Według naszych danych co roku w Polsce umiera z powodu zanieczyszczenia powietrza 48 tysięcy chorych. To są twarde dane.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chciałbym też zwrócić uwagę na dwa elementy. Przede wszystkim musi być prowadzona edukacja społeczeństwa. Społeczeństwo musi dokładnie wiedzieć, jakie są skutki zdrowotne, społeczne, ekonomiczne tego zanieczyszczenia powietrza. Wierzę, że dzięki temu osoba, która będzie chciała zrobić coś niedobrego w tym temacie, zastanowi się 5 razy; chodzi np. o palenie nieczystym materiałem.

Kolejna sprawa. Chodzi o to, co wynika z naszego rejestru, który prowadzimy w wielu miastach Polski. My korelujemy zanieczyszczenie powietrza z incydentami zawałów serca i widzimy niespójność danych spływających z poszczególnych stacji pomiarowych. Np. czerpiąc dane z dostępnej aplikacji telefonicznej, możemy mieć wrażenie, że w niektórych miastach powietrze jest bardzo dobre, a tak naprawdę widzimy, że tam jest tylko pomiar SO_2 , NO i NO_2 . W wielu stacjach brakuje pomiaru pyłów zawieszonych, takich jak pył PM_2 i pył PM_{10} . To powietrze wygląda wtedy zupełnie inaczej. W bardzo wielu przypadkach jest złe. Definitywnie musimy postawić – pani senator o tym wspomniała – nie tylko na edukację, lecz także na rzetelność danych pomiarowych i na informowanie społeczeństwa.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję panu doktorowi.
Prosimy bardzo pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Dziękuję bardzo.

Rozpocznę od tego, co powiedział senator Ryszka. To ciekawe spostrzeżenie. Zauważcie państwo, że problem smogu nie jest problemem tej zimy, tego roku. To jest zjawisko, którym bezdyskusyjnie trzeba się zająć. Te działania, które państwu prezentowałem – już bardzo zaawansowane – nie wynikają z tego, że zareagowaliśmy na informacje o smogu, które pojawiały się w mediach. Uznaliśmy po prostu, że potrzeba rozwiązań systemowych, bo to zjawisko jest związane z pewnymi zmianami cywilizacyjnymi, których powinniśmy dokonać na polskim rynku, w polskiej gospodarce, w polskim społeczeństwie.

To jest nie tyle stanowisko ministerstwa, ile mój komentarz, Panie Senatorze, chciałbym to zastrzec. Rzeczywiście jest tu parę zdecydowanych zjawisk, które się na to nałożyły. Na pewno będę prosił senatorów o pewne zaangażowanie się i wsparcie stanowiska rządu w sprawie tzw. pakietu zimowego, o którym mówiłem na posiedzeniu komisji w Sejmie. Pakiet zimowy był przygotowywany przez 1,5 roku, wszedł na początku roku,

z poniedziałku na wtorek... Proszę państwa, ten dokument to jest ewenement legislacyjny. Jak państwo pozwolicie, to trochę o tym powiem, bo musimy o tym głośno mówić. Nie może być bowiem tak, że dokument bardzo ważny dla polskiej gospodarki, dla polskiej energetyki... Z poniedziałku na wtorek wprowadzany jest zapis z pewną regulacją, że w produkcji energii może być 550 g pyłu na kWh. Jeśli ten przepis zacząłby obowiązywać dziś, tu i teraz, to de facto cała nasza restrukturyzacja górnictwa byłaby bez sensu, bezcelowa; nie mówię o węglu brunatnym, bo on w ogóle jest w tym momencie niezasadny. Cała modernizacja polskiej energetyki de facto nie ma sensu, bo tylko energetyka oparta na gazie, i to gazie ziemny – nie chodzi o zgazowanie węgla – spełnia te parametry. Ewentualnie w grę wchodzi energetyka jądrowa, ale na taką inwestycję potrzebny jest czas, nawet jeśli ministerstwo chciałoby taką inwestycję rozpocząć. Przepis jest bez precedensu, jeśli chodzi o styl, o tryb i w ogóle zasadność. I myślę, że z Polski musi wybrzmieć głos, że jeśli mamy się cywilizacyjnie rozwijać w Unii Europejskiej – nie tylko w Polsce, ale i w Unii – to nie może być takiego trybu uchwalenia tego typu dokumentów.

Co już zrobiliśmy? Pani premier była na rozmowie u pana Junckera. Pan minister de facto z dnia na dzień... W poniedziałek był na spotkaniu ministrów energii, we wtorek było to omawiane na posiedzeniu rady komisarzy. Zaczynamy protestować, rozmawiamy, bo jest to decyzja bez precedensu.

Proszę zobaczyć. Pojawia się ta decyzja – umówmy się, że nie wyciągamy wniosków, bo trudno, skoro nie dotknęliśmy tego i nie mamy dowodów – ale pakiet zimowy to dramat... Nagle się okazuje, że my również wchodzimy w pewien proces, chodzi chociażby o te ustawy o jakości węgla...

Od razu przejdę do pytania o koszty. My nie chcemy, aby na polski rynek wchodziło coś, co jest podobne do węgla, ale nie spełnia pewnych parametrów. Węgiel niech napływa, ale węgiel gruby, taki, którego potrzebujemy na polskim rynku – nie będziemy tu oponować, bo my tego węgla potrzebujemy. A zatem z przeszło 7,2 milionów ton węgla, które napływają z zewnątrz, 4,6 to ów niesort. Pozostałą część chętnie widzimy na polskim rynku, bo to nam uzupełnia zapotrzebowanie na węgle grube.

Proszę zobaczyć, że mimo tych zjawisk radzimy sobie z restrukturyzacją górnictwa dość dobrze, by nie powiedzieć, że dobrze. I nagle pada sformułowanie... Proszę państwa, uruchomiliśmy programy. Zauważcie, że pani dyrektor i pan minister wspominali, i Najwyższa Izba Kontroli mówi, że dobrze, że poszliśmy w sieci ciepłownicze. Zauważcie, że te programy zaczynają ruszać i nagle mówi się, że węgiel jest zły. De facto w związku z tym smogiem ciągle obrywa węgiel, a to nie jest problem węgla. Węgiel, proszę państwa, nie jest powodem smogu. Smog jest spowodowany tym, że spala się nie węgiel, tylko śmieci, pali się coś, co nie jest węglem, jest produktem węglopodobnym. I to jest takie zjawisko. Bardzo dziękuję, że na tym posiedzeniu u państwa można było o tym powiedzieć. Zauważcie państwo, że my rozszerzyliśmy te nasze wypowiedzi, państwo jeszcze uzupełniliście to o kwestię transportu. Ale coś, Panie Senatorze, jest na rzeczy, tak więc dziękuję serdecznie za to pytanie.

Jeden z panów pytał o koszty, o to, czy nie wzrosną. Otóż raczej nie wzrosną ze względu na całą restrukturyzację górnictwa i m.in. na to, że konstruujemy nasze kopalnie w taki sposób, abyśmy dostarczali do energetyki, do elektrociepłowni, do całego programu... To już się pojawia, bo chcemy też, aby sieci się rozwijały. Nam zależy na tym, żeby finalny produkt, czyli energia, ba, ciepło, które będzie dostarczane z węgla, nie było droższe ze względu na cenę węgla, bo wtedy nie wygramy konkurencji z tym, co może napłynąć z zewnątrz. Zauważcie państwo, że my wyrugujemy ustawą coś, co nie jest węglem, co nazywamy niesortem, czyli jakimś słabym gatunkowo węglem. Koszty czegoś, co spełnia parametry, nie mogą rosnąć, bo wtedy i tak przegramy z konkurencją zewnętrzną. Panie Senatorze, tego zagrożenia de facto nie ma.

Panie Senatorze Adamie, bardzo dziękuję, podziękuję refleksje dotyczące przedsięwzięć ciepłowniczych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję serdecznie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, później, w kularach pan zapyta pana ministra...

(Senator Alicja Zajac: Jeszcze jedno posiedzenie...)

Teraz pan minister Sałek.

Panie Ministrze, proszę uprzejmie, tylko tak syntetycznie...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Paweł Sałek: Tak.)

Później poprosimy pana prezesa o podsumowanie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Paweł Sałek:

Dziękuję, Panie Przewodniczący, za udzielenie mi głosu, odpowiem szybko.

Państwowy system monitoringu ochrony powietrza będzie rozwijany. Jeśli zaś chodzi o tzw. LEZ, czyli *Low Emission Zone*, będziemy mieli w tym roku, już niedługo, ekspertyzę tego dotyczącą. Chodzi o to, ażeby zastanowić się nad tym, jak do tego podejść. Ale zaznaczam jeszcze raz, że dzisiaj nikt nie zabrania, żeby na Krakowskie Przedmieście... Może inaczej. Kto ma władztwo nad Krakowskim Przedmieściem w Warszawie, mówiąc żartobliwie, że tam jest tylko transport publiczny i ewentualnie jeżdżą taksówki? To jest decyzja samorządów.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak samo jest w innych miastach. Przecież są deptaki w miastach. W Radomiu po ulicy Żeromskiego też ogólnie samochody nie jeżdżą, a jednak niektóre auta są dopuszczone do jazdy po tym deptaku.

Kolejna sprawa, Szanowni Państwo, to edukacja ekologiczna. Tak, będzie rozwijana kwestia tego, w jaki sposób edukować społeczeństwo, jeśli chodzi o niską emisję i ochronę powietrza.

I to tyle, jeśli chodzi o pytania, które tutaj padły. Dziękuję.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję serdecznie.
Proszę pana prezesa o...

**Prezes Najwyższej Izby Kontroli
Krzysztof Kwiatkowski:**

Ja już bez podsumowania, za to z jednym ciekawym slajdem...

Poproszę o zgaszenie światła. Pokażę państwu, dlaczego w tym roku smog był bardziej dokuczliwy niż w latach wcześniejszych. Ten slajd powstał na podstawie twardej danych ze stacji pomiarowych. Czego dotyczy ten slajd? Zmiany stężenia pyłu zawieszonego PM10 na tle temperatury w sezonie grzewczym. Konkretnie te dane pochodzą ze stacji pomiarowej w Katowicach. Zwróćcie państwo uwagę na to, że średnioroczne stężenie pyłów to jest $52 \mu\text{g}/\text{m}^3$. To jest ten pierwszy slajd z lewej. Normy dopuszczają 50. I co się okazuje? W ciągu 4 lat, między rokiem 2012 a 2015 w sezonie grzewczym nastąpiła zmiana temperatury, jest to różnica około 4°C . Zatem było cieplej. Nie wchodzę teraz w dyskusję na temat klimatu, pokazuję państwu twarde dane. Co to powoduje? Im jest cieplej, tym jest mniejsza dolegliwość związana ze smogiem, czyli ten poziom dopuszczalny, powiedziałbym, nie jest przekroczony. Pokazuję też państwu dane zwią-

zane z tzw. warunkami klimatycznymi, które wpływają na większą lub mniejszą dolegliwość związaną ze smogiem. Czy to znaczy, że przez te lata było w Katowicach mniej kopcuchów? Oczywiście, że nie. To nas nie zwalnia z działań, żeby nie było wątpliwości. My dalej mamy problemy z przekroczeniem tych norm. Tylko państwo słusznie zadaliście pytanie: dlaczego w tym roku było gorzej? Było gorzej, bo było zimniej. To nie tłumaczy wszystkiego, ale pokazuję państwu pewną korelację.

Przepraszam, ale czuję się w obowiązku powiedzieć o jednej sprawie. Jeżeli patrzymy na problem mentalności, to naprawdę chylę czoła przed alarmami smogowymi w poszczególnych miastach, bo to są organizacje, które w naszej ocenie, w kontekście NGO, naprawdę zrobiły najwięcej w ostatnich latach, które jako pierwsze o wielu rzeczach mówiły głośno. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zdzisław Pupa:

Dziękuję serdecznie.

Widać, że dyskusja na temat zanieczyszczeń powietrza była potrzebna i konieczna. Myślę, że nie wyczerpaliśmy tematu, ale będziemy rozmawiać o tym na kolejnych posiedzeniach Komisji Środowiska.

Dziękuję szanownym gościom, panom ministrom, dziękuję senatorom i zapraszam na kolejne posiedzenia komisji.
Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 56)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii